

# GAZETA LWOWSKA.

Z dodatkami dziennym i tygodniowym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 20 centów  
Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 centów wal. austr. — Insercja w półkolimnie, drukiem garmont 2 centów  
od wiersza. — Reklamacje są wolne od opłaty pocztowej.

## PRZEGLĄD.

Monarchya austriacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. —  
Francya. — Włochy. — Turcyja. — Doniesienia z ostatniej poczty. —  
Kronika.

## Monarchya Anstryacka.

### Rzecz urzędowa.

Na mocy wysokiego dekretu z 15. października 1860 l. 31.136, postanowiło wysokie e. k. ministerjum spraw wewnętrznych za porozumieniem z wysoką nadkomendą armii i wysokim ministerstwem skarbu mające się uskutecznić według §. 31. przepisu względem kwaterunku wojska z dnia 15. maja 1851 (Dz. ust. pań. nr. 124) z publicznego skarbu (funduszu wojskowego) wynagrodzenie za objad dany szeregowcowi zacząwszy od feldwebla i równej szarzy na dół, podczas przechodu przez właściciela kwatery ze względem na istniejącą tutaj od 1. sierpnia 1859 po koniec lipca 1860 cenę mięsa w administracyjnym roku 1861, mianowicie od 1. listopada 1860 po 31. października 1861, wynagrodzenie za jeden dzień dla miasta Lwowa i Krakowa po dwanaście centów, dla obwodów krakowskiego, tarnowskiego, rzeszowskiego i sandoeckiego po ośm i  $\frac{5}{10}$  centów, a dla innych obwodów Galicyi po siedm i  $\frac{5}{10}$  centów, nakoniec dla Bukowiny po siedm centów.

Wysokie to postanowienie podaje niniejszem galicyjskie e. k. Namiestnictwo do wiadomości powszechnej.

Lwów, 26. października 1860.

Gmina Oplócko w obwodzie złoczowskim obowiązała się na założenie parafialnej szkoły w Oplócku, w przeciagu roku na gminnym gruncie wystawić stosowny budynek szkolny, posprawić potrzebne porządki szkolne i utrzymywać je równie jak budynek szkolny zawsze w dobrym stanie, załatwiać ochędostwo w szkole i każdoczesnemu nauczycielowi płacić rocznie 64 zł. w. a. w gotówce, i dodawać 5 meców żyta, jęczmienia i hreczki w ziarnie jako uposażenie, a 16 zł. w. na zakupienie potrzebnego na opalenie szkoły drzewa.

Nakoniec tamtejszy gr. k. kapelan probostwa Piotr Łopaczyński przeznaczył na polepszenie tej dotacyi przez czas swego urzędowania w Oplócku dla tamtejszego nauczyciela roczną kwotę 2 zł. w. a.

Udowodnioną temi oliarami troskliwość o rozszerzenie nauki między wiejskim ludem podaje e. k. Namiestnictwo galicyjskie z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Lwów, 29. września 1860.

**Wiedeń, 27. października.** Dnia wczorajszego wyszedł w e. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i został rozesłany LVII. zeszyt Dziennika ustaw państwa.

Ten zeszyt zawiera:

Nr. 231. Rozporządzenie ministerstwa finansów z 24. października 1860, względem wydania nowej monety miedzianej po 4 centów w. a.

### Sprawy krajowe.

(Statut dla Karyntyi. — Mianowania. — Puszczenie w obieg nowej monety zdawkowej. — Zakaz wywozu broni odwołany. — Wypadki w Peszcie.)

**Wiedeń, 27. października.** Dzisiejsza gazeta wiedeńska ogłasza cesarski patent i statut względem reprezentacyi krajowej w księstwie Karyntyi. Reprezentacyę tego kraju stanowić będzie sejm i stały wydział sejmowy. Sejm składać się będzie z 36 członków z grona duchowieństwa, posiadaczy dóbr, właścicieli fabryk i hut, z miast, z izb handlowych i przemysłowych i z gmin podzielenych na 12 powiatów wyborczych.

— Minister wyznań i oświecenia mianował gimnazjalnych suplentów *Franciszka Herzig* w Czerniowcach, i *Jana Woldrich* w Eperies, rzeczywistymi nauczycielami przy katolickim gimnazjum w Szemnicy.

— Rozporządzenie ministerstwa finansów z dnia 24. października 1860,

względem puszczenia w obieg nowej miedzianej monety zdawkowej sztuka po cztery centy wal. austr.

Obwieszcza się odnośnie do 5 artykułu rozporządzenia Cesarzkiego z dnia 21. października 1860, względem bicia miedzianej

monety zdawkowej sztuka po cztery centy wal. austr., ze moneta rzeczona będzie puszczona w obieg w Wiedniu od dnia 27. października b. r.

Inne kasy krajowe po za obreham Wiednia będą otrzymywać tę monetę, i wydawać w obieg, w miarę jej bicia.

— *Gazeta wiedeńska* podaje następującą wiadomość: Młodzi ludzie w obowiązującym do służby wojskowej wieku jeśli chcą uwolnić się od wojskowego obowiązku złożeniem uwalniającej taxy, winni taxę przynależną złożyć jeszcze przed losowaniem, albowiem na mocy §. 9. przepisu zastępstwa z roku 1856, przyzwolona być może dymisyja od wojska za złożeniem taxy uwalniającej tym tylko żołnierzom, którzy już dwa lata służby ukończyli.

Asenterowanym w roku 1859 żołnierzom przyzwolono wprawdzie wyjątkowo dymisyę za złożeniem taxy z uwzględnieniem prawnych dwóch lat służby. Jednak uwzględnienie to mogło tylko z tego powodu nastąpić, że w przeszłym roku składanie taxy przy drugiej rekrutacyi wstrzymane było i przeto odjęta była możność składania taxy przed asenterunkiem. Przy zmienionych stosunkach jednak nie dałoby się tą razą usprawiedliwić odstąpienie od postanowień przytoczonego powyżej paragrafu, i asenterowanym w roku 1860 żołnierzom będzie dymisyja za złożeniem taxy tylko wtedy przyzwolona, jeżeli w wojsku dwa lata służby odbyli.

— Na mocy najwyższego postanowienia z dnia 10. b. m. zniesiono zakaz wywozu i przewozu broni i części składowych broni, amunicyi i przedmiotów amunicyjnych, jako to: ołowiu, saletry i siarki, także zelaza, w miejscach granicznych, gdzie obowiązywał ten zakaz, z wyjątkiem na granicy włoskiej, szwajcarskiej i od morza. Co do monopolu prochu strzelniczego, pozostają dawne rozporządzenia. Niniejsze postanowienie obowiązuje od dnia ogłoszenia w celnych urzędach.

— *Pesth-Ofner Ztg.* pisze pod dniem 24go b. m.

„Z wielkiem ubolewaniem musimy donieść niemiły wypadek, który dnia wczorajszego zatrwożył spokojnych mieszkańców naszego miasta i wywołał powszechne oburzenie. Już w niedziele wieczorem, gdy po ogłoszeniu najlaskawszych postanowień cesarskich zaczęto oświetlać ratusz i inne domy, ośmieliła się zgraja zuchwałców wybijać okna w tych budynkach. Ale jeszcze większych zdźroźności dopuszczano się wczorajszego wieczora. Wiadomość, że gminna rada obudwu miast zarządziła powszechne oświetlenie, którego zaniechano jednak na życzenie Jego Excelencyi komendanta kraju, ściągnęła gęste tłumy ludu w ulice miasta. Zgraja wichrycieli z pospólstwa przeciągała świszcząc i krzycząc ulicami miasta, dopuszczała się excesów i wybijała okna w kilku oświetlonych domach, tak, że musiały wystąpić patrole wojskowe dla jej rozpedzenia, przyczem z powodu znieważania i zuchwałego targnięcia się na e. k. wojsko kilku ludzi zostało ranionych.

Nieprzywiązujemy do tych niedorzecznych demonstracyi ulicznych żadnego znaczenia politycznego, musimy jednak równie jak wszyscy dobrze myślący obywatele wielce ubolewać, że takie excesa wydarzają się właśnie w chwili, kiedy nasz Cesarz i Król najwyraźniej objawił ojcowski swój zamiar, połączyć i zjednoczyć ściślej jeszcze interes rządu z życzeniem swoich ludów, kiedy na wszystkich punktach Monarchyi, mianowicie także w miastach węgierskich jak w Preszburgu, Odenburgu i kilku innych wyrażają ludu iluminacya i innemi dowodami swoją wierność i wdzięczność, i kiedy w pośród nas ma oddalić się mąż, któremu Węgry mają tyle do zawdzięczenia właśnie w przywróceniu dawnych naszych instytucyi krajowych, a który z podziwienia godną łagodnością utrzymywał porządek i spokój w naszym kraju, i umiał szanować przytem zarówno prawa swego władcy i Cesarza jak i nasz własny honor.

Zyczenia i żądania świątwej i kochającej ojczyznę ludności znachodziły u Jego Excelencyi komendanta kraju zawsze sprawiedliwe i szczerze wysłuchanie, ale takie wybuchy dzikości i nienawiści, które są zawsze przyczyną lub skutkiem obalamuczących namiętności politycznych, nie może i nie będzie cierpieć nigdy mąż taki, jak Izm. Benedek. Wyraźny dowód tego może każdy znaleźć w tem, że Jego Excelencya, jak się dowiadujemy, z pewnego źródła, zgorzszony temi dzikiemi i zuchwałemi demonstracyami, i dla zapobieżenia większemu nieszczęściu, zalecił surowo burmistrzom i magistratom obudwu miast, ażeby starali się powstrzymać dalsze excesa wszelkiego rodzaju własną czujnością i współdziałaniem obywateli. W przeciwnym razie bowiem byłby komendant kraju, chociaż i teraz jeszcze używa drogi łagodności, zmuszonym wytać z bez-

względna surowością, jaką nakazuje mu obowiązek „starego żołnierza względem Cesarza swego i Króla“.

Sądźmy, że każdy Węgier powinienby się wstydzić, jeśliby stolica kraju, jeśliby większość ich mieszkańców dla braku odwagi dała się trwożyć i teroryzować zuchwałej i może podburzonej zgrai pospólstwa, i jeśliby obywatele tych obudwu miast nie znaleźli w sobie dość stałości i siły, by zapobiedz dalszym pożałowania godnym excesom i wypadkom, które mogłyby pociągnąć za sobą najsmutniejsze zawikłania“.

(Posiedzenie rady państwa z 19. września.)  
(Dokończenie.)

Komitet wnosi zatem aby wys. rada państwa zwróciła na to uwagę rządu, że byłoby wielce do życzenia, aby zamiast pańszczyzny górniczej i podatku dochodowego zaprowadzić jeden tylko podatek zarobkowy od czystego dochodu z przedsiębiorstw górniczych, a zatem nie podatek jak dotąd w pewnej ilości z góry naznaczony lecz procentowy, z oznaczeniem stałej stopy procentowej, od czystego osobistego dochodu, ze względu iż terazniejszy sposób podatkowania, nie daje górnictwu tej pewnej, stałej podstawy, bez której nie można zrobić żadnego racjonalnego obliczenia, ani uzasadnionego planu przedsiębiorstwa na przyszłość.

Komitet zawiadamiając wys. radę państwa, że pan Naczelnik ministerstwa finansów, zgodził się w ogóle z wyrażonemi powyżej widokami komitetu co do opodatkowania górnictwa, składa wysokiej radzie załączone tu sprawozdanie sekcji komitetu, aby je przedłożył rządowi. Sprawozdanie to, rzecz szczegółowa, względem odpowiedniej organizacji górnictwa, i jego opodatkowania z bardzo ważnemi wskazówkami.

Co do dóbr górniczych i lasów widzi komitet potrzebę wyrazić to samo co już powiedział mówiąc o sprzedaży i wydzierżawieniu dóbr i lasów skarbowych.

W głównej mennicy wiedeńskiej wybito pieniędzy miedzianych . . . . . 1,000.000 zł. w. a.  
Koszt . . . . . 620.000 „  
Nadwyżka zatem wynosiła . . . . . 300.000 „  
A iż we wszystkich razem mennicach monarchyi wybito monety miedzianej . . . . . 2,010.000 „  
Zatem było nadwyżki . . . . . 760.000 „

Od tego wypadłoby jednak odciągnąć jeszcze część, wprawdzie mało co wynoszącą, na ogółowe koszty administracji menniczej. Iż jednak nadwyżka z całego dochodu mennicznego wynosi ogółem tylko . . . . . 800.000 zł. w. a.

za wybicie więc wszelkiej złotej i srebrnej monety, w ilości mianowicie . . . . . 38,000.000 „  
nie pozostało więcej jak . . . . . 100.000 „  
nadwyżki za topienie kruszców i bicie monety. Suma ta okazuje się nadzwyczaj małą, a która okaże się tem mniejszą, gdy weźmiemy na uwagę znaczną ilość zdawkowej monety srebrnej.

Uczyniwszy przegląd dochodów skarbowych, okazuje się, że najważniejszą rubrykę stanowią podatki stałe i niestałe, tak pod obu względami politycznym i ekonomicznym. Inne źródła dochodów są nieporównanie mniejszej wagi.

Byłoby do życzenia, aby poznać w przybliżeniu przynajmniej sumę bogactwa narodowego monarchyi austriackiej. Nieszczęściem nie posiada rada państwa pod ręką żadnych ku temu materiałów ani skazówek.

Ten brak połączony z niewiadomością i różnością stosunków czyni, że napróżno usiłowałibyśmy zestawić i porównać stan podatków i ciężarów w Austrii z tem samym w innych krajach; pozostaje więc jeszcze tylko podać obliczenie, jak wiele podatku opłaca w przecięciu każdy mieszkaniec w Austrii? W tym celu należy wziąć w rachunek ryczałtowa sumę dochodu z podatków bez potrącenia kosztów poboru, bo całą tę sumę muszą płacić opodatkowani. Tylko przy monopolu tytoniu i soli, tudzież przy opłatach pocztowych dopiero dochód czysty jest właściwie podatkiem.

Ryczałtowy tedy dochód z wszystkich podatków wynosi w budżecie na r. 1861 sumą 341,107.154 zł. w. a.

Odrzuciwszy od tego kosza zarządu monopolu tytoniu, soli i służby pocztowej . . . 40,664.830 „  
Cięży na kraju suma podatków . . . . . 300,442.324 „

Przyjawszy, że Austrija liczy mieszkańców w okrągłej liczbie 36 milionów, przypada na każdego z nich płacić podatku 8 zł. 34½ c. rocznie. Nie są w tem jednak jeszcze wliczone dodatki na potrzeby krajowe, obwodowe, powiatowe i gminne, na drogi, budowy wodne, potrzeby parafialne, szkolne, na kwaterynki, podwoły i t. d. i t. d. Gdyby można znać szczegółowo cyfrę tych wszystkich opłat, to okazałoby się, że każdy mieszkaniec opłaca daleko więcej niż 10 zł. w. a. rocznie. Zwazywszy jednak, że większą połowę ludności stanowią jak zwykle niezdolne do zarobku dzieci, starcy, że przeto według obliczeń statystów zaledwo 12 milionów liczy Austrija mieszkańców umysłowo i fizycznie zdolnych do pracy i zarobku, że w niektórych częściach monarchyi produkuje w ogóle pozostaje na niskim jeszcze stopniu, to musimy powziąć niewątpliwe przekonanie, że cyfra podatków w Austrii doszła do tak wielkiej wysokości, że nie podobna podwyższać ją jeszcze, aby nie zadać stanowczego ciosu bogactwu narodowemu, że zatem nie można ani myśleć o pokryciu niedoboru, podwyższeniem już istniejących lub nałożeniem wcale nowych podatków. Przeciwnie potrzeba pomyśleć o tem, aby państwo znalazło środki rozbudzić i pomnożyć produkcyjne siły kraju; podnieść bogactwo mieszkańców, a tym dopiero sposobem i dochody skarbowe.

## Ameryka.

(Wybór prezydenta.)

Znosi się, jak zapewniają ostatnie doniesienia, że szesnastym z kolei prezydentem Stanów Zjednoczonych, będzie wybrany Lincoln

## Hiszpania.

(Szczegóły zamachu na życie Królowej.)

O zamachu na życie Królowej donoszą następujące szczegóły: Jej Mość Królowa zabawiła tylko kilka godzin w obozie Torrejon de Argoz i przyjechała z Królem o 4. godzinie na dworzec kolei żelaznej. Niedaleko dworcu znajduje się w Atocha kościół inwalidów z obrazem Matki Boskiej, do której rodzina królewska ma szczególne nabożeństwo. Ich Mość Królestwo najpierwej pospieszyl do kościoła podziękować N. Pannie za szczęśliwie odbytą podróż, potem odjeżdżali na zamek. Niebo było pogodne, ulice zapelnione ludem, garnizon tworzył szpaler. Przy Puerta del Sol chciał pewien bardzo młody z widzów wystrzelić na powóz królewski, ale tylko zapal splot i strzał nie nastąpił. Dozorca municipalności w pobliżu pochwyił skrytobójcę natychmiast, tak, że prócz marszałka Concha, który jechał po lewym boku Królowej, nikt nie spostrzegł zamachu. Rozkazał uwięzić złoczyńcę i oddać go pod straż przy Puerta del Sol. Do ministerstwa spraw wewnętrznych jechała Królowa z pospiechem. Ujęty złoczyńca ma lat dziewiętnaście, zowie się Rodriguez, był przedtem w służbie deputowanego Kortezów, Nunez de Prado, z stronnictwa konserwatywnego, ile wiadomo, pan Nunez nie użalał się nigdy na niego, wiedział tylko, że Rodriguez lubił czytywać dzienniki progresistów. Złoczyńca stał tuż za żołnierzami; pistolet kieszonkowy tak był źle nabity, że kula zapewne wypadła, przynajmniej jej nie znaleziono (Dep. tel. powiada tylko, że kula wypadła na ziemię.) Zdaje się, że złoczyńca nie ma współwinnych. Był to już trzeci zamach na życie Królowej.

## Anglia.

(Nowiny dworu. — Doniesienia z Syrii.)

**London, 24. paźdz.** W piątek będzie w Windsorze tajna rada pod prezydencją Królowej.

Wielki książę Michał powrócił z małżonką z Windsoru do Londynu, jak również książę Cambridge i lordowie Russell i Palmerston, którzy bawili dotąd u dworu.

— Korrespondent dziennika *Daily News* donosi pod dniem 8. bgo m. z Bejrutu następujące szczegóły: Wojska francuskie stoją ciągle jeszcze na równinie Coelo-Syrii między pasmem Libanu i Antylibanu. Główna ich kwatera w Zahlie, na wschodnim stoku Libanu. Dotychczas nie dali jeszcze ani jednego strzału, gdyż Druzowie wszędzie pierzchali przed nimi, co zupełnie zbija poprzednie przepowiednie, że cała Syrya powstanie, jeźliby francuskie wojska wtargnęły do kraju. — Ze Turcy pomagali dotychczas Druzom, jest rzecz niezawodna, chociaż trudno dowieść. Gdy siła Druzów będzie złamana, — a inaczej nie można myśleć o przywróceniu porządku w tym kraju, — wtedy Turcy utracą ostatni filar, o który oprzeć się mogą, jeźliby kiedy znowu przyszło im na myśl chrześcianom w Syrii wypowiedzieć wojnę. W dziennikach stałego lądu była mowa, że chrześcianie na Libanie przed kilku miesiącami otrzymali broń od francuskiego rządu. Rzecz się właściwie ma tak: Pewien szejek chrześciański na Libanie wyświadczył przed trzema laty niektórym Francuzom, którzy jego okolicę zwiedzali, a mianowicie jeneralnemu konsulowi i innym urzędnikom poselstwa różne grzeczności. Podejmował wielu w swoim domu i uaraził się przeto na wydatki. Za to chcieli Francuzi od siebie dać upominek, i prywatnie wywiadywali się, coby mu było najprzyjemniejsze. Szejka zyczeniem było, mieć strzelby minie dla siebie i dla swej swity. Na to zadanie przysłano mu z Francyi 100 sztuk strzelb minie, czyli właściwie krótkich karabinów, jakie są zaprowadzone w artyleryi francuskiej. To się działo przed trzema laty, zatem na półtora roku przed wojną sektarską, w której szejek zresztą nie brał najmniejszego udziału, gdyż mieszka bardzo daleko od gór druzyjskich.

## Francya.

(Wiadomości bieżące.)

**Paryż, 24. paźdz.** *Patrie* donosi, że Piemontanie na nowo wzmacniają fortyfikacje Ankony, i chcą z niej zrobić arsenał morski w razie wojny o Wenecję.

— *Monitor* zawiera obejmującą pięć szpalt listę wojowników algierskich, którym nadano order legii honorowej. Kawalerem wielkiego krzyża mianowany jest jenerał dywizyi Yussuf, a oficerami wielkiego krzyża są jenerałowie Desvaux i Nesmes Desmarets. Paryż ma teraz 503 dzienników. Z tych 43, iż się zajmują polityką i ekonomią narodową, podlegają składaniu kaucyi; 460 poświęcone są sztukom, umiejętnościom, literaturze, przemysłowości, handlowi i rolnictwu. Najdawniejszy z tych dzienników *Journal des Savans*, pochodzi z roku 1665. W zakończonem teraz strzelaniu narodowem przypadła wielka nagroda honorowa panu Gillion z Nimyles-Mons. Pierwszą premię otrzymał strzelec lwów Gérard. Na sławnym jarmarku na konie z St. Romain w Rouen, który się właściwie zaczyna, są w tym roku konie bardzo drogie. Niemieckie konie sprzedają po 500 do 1000 fr., angielskie po 1300 do 2000 franków, a normańskie konie po 800 do 1300 fr.

## Włochy.

(Rosyjska ambasada w Turynie zwinęta. — Rozlokowanie armii piemonckiej. — Wiadomości bieżące z Rzymu. — Nuncjusz z Paryża powrócił. — Wiadomości bieżące. — Doniesienia z Neapolu i z Rzymu. — Jeneralny komisarz królestw Obojga Sycylii.)

**Turyn.** Książę Gagaryn, szef poselstwa rosyjskiego w Turynie, wręczył dnia 20. października notę hr. Cavourowi z doniesieniem urzędowym o swym wyjeździe. Wyraża w tej nocie, że król Wiktor Emanuel nigdy nie dawał ucha przedstawieniom i radom rządu rosyjskiego, co do najnowszych wypadków we Włoszech. Archiwum poselstwa rosyjskiego ma być odesłane niezwłocznie do konzula rosyjskiego w Genuy.

— *Perseveranza* donosi: Pierwszy korpus armii koncentruje się na prawym brzegu Padu między Piacencą a Alessandryą; drugi zajmuje stanowisko nad rzeką Mincio. Papieskich żołnierzy, pojmanych w Umbryi i Marchyi, przydzielają do pułków sardyńskich, a jeńców z innych krajów wypuszczają na wolność za gwarancją ich rządów. Wojsko sardyńskie z siłą wojenną, którą ściągną z południa, mają podnieść na 25 dywizyi liniowych, z których każda będzie zawierała 6 brygad, 2 bataliony strzelców, pułk konnicy, odpowiednią artylerję i t. d. Na stopę wojenną urządzono kadry armii w ten sposób organizowanej, liczą 300.000 ludzi.

**Rzym.** Dnia 14. października przybył do Rzymu jenerał Lamoricière z wielu oficerami sztabu głównego. Okręta sardyńskie wysadziły na ląd w ciągu trzech dni 1500 byłych żołnierzy papieskich w porcie Civitavecchia. Na Piazza di Spagna przed pomieszkaniem jenerała snują się tłumem powozy prałatów, kardynałów, wysokich dygnitarzy i szlachty przybywającej z powitaniem do jenerała.

— Monsignor Sacconi, nuncjusz papieski na dworze francuskim, przyjechał z powrotem do Rzymu dnia 24go b. m. Ochotnicy Massiego zagrażają podróżnym po wszystkich drogach, zatrzymują kuryerów i odbierają im pocztowe pakunki z depeszami i listami.

— Jenerał hr. Goyon zwiędzał, pisać *Pays*, niektóre miasta dziedziny Piotra św. z ich zalogami i wrócił do Rzymu. W Viterbo, Civitavecchia, Corneto i w samym Rzymie panuje spokój i porządek; ludność nie jest przychylna podszeptom, z jakichkolwiek źródeł pochodzą. Dobry duch, który ożywia korpus okupacyjny, jest rękojmią, że przeprowadzi powierzona sobie misję i dochowa honoru francuskiej chorągwi, niemniej że ocali powagę i bezpieczeństwo Ojca św. Umbryi i Marchya zruchoły swą gwardyę narodową i musiały stawić pod rozkazy sardyńskiej armii.

— Dekret rewolucyjnej władzy sardyńskiej oddaje cytadelę w Perugii tamtejszej gminie darem. Klasztory są obowiązane przyjmować i pielęgnować emigrantów.

**Neapol.** Dziennik *Pays* donosi, że po bitwie nad Izernią królewskie wojska neapolitańskie miały zamiar opuścić Kapuę, aby zamaskować plan dalszych działań. *Pays* utrzymuje nawet, że rzeczywiście opuszczono już Kapuę, uznawszy niepodobieństwo stawić opór na linii między Kapuą a Gaetą mającej przeszło 20 mil długości. Gaeta ma być zaopatrzona obficie w wszelkie zasoby, i zdoła długie wytrzymać oblężenie.

W Montesdoriso, Gissi, San Buono, Furci i innych miejscach w Abruzzach, równie jak w prowincyi akwilejskiej wybuchły z dobrem dotąd powodzeniem powstania na rzecz sprawy Króla Franciszka II. Odezwa Króla do ludu wiejskiego pomyślnie odniosła skutki. Zbiegły się tłumy ochotników; urządzono je w korpusy i oddano pod dowództwo oficerów królewskich.

Wiktor Emanuel ma wjechać do Neapolu dnia 28. października. Mazzini był tam jeszcze na dniu 18go t. m. Znaną odezwę Cavoura do Ojca św. względem cudzoziemskich ochotników możnaby zastosować znowu do tego, co się dzieje obecnie w obozie pod Kapuą. Przyjmują tam z umiesieniem radości ochotników angielskich, którzy przybywają zapewnić ubytek w szeregach Garibaldistów po bitwie dnia 1go b. m.

— Król Wiktor Emanuel przybędzie, jak donoszą dnia 27go b. m., do Neapolu. Ustanawia jenerałnego komisarza królestw Obojga Sycylii teraźniejszego ministra sardyńskiego spraw wewnętrznych Fariniego, który, jak wiadomo, dowiódł w księstwach, jak umie zawiadować sprawami rewolucyi włoskiej. Zarząd jeneralnych komisaryatów, pisać *Gazeta wiedeńska*, w krajach, które prawym Monarchom wydarto po części podstępem, po części przemocą, jest szczególnym zawodem Fariniego.

— Dnia 15go b. m. zaciągnęli żołnierze sardyńscy raz pierwszy straż w zamku Króla Franciszka II.

— *Patrie* pisze: „Piemontanie koncentrują się pod dowództwem jenerala Cialdiniego między Isernia i Venafrio, i są gotowi przejść Volturę, co ma niebawem nastąpić w obecności Króla sardyńskiego. Wojska neapolitańskie ustąpiły do Kapuy, którą wkrótce będą musiały opuścić. Korpus z 15.000 ma zastąpić odwrót wojsk królewskich do Gaety.

— *Times* ogłasza dnia 23go b. m. w drugim wydaniu następujący telegram swego korespondenta w Neapolu: Królewscy opuścili Cajazzo i przyległe miejsca. Ustąpiono z linii nad Volturę i zajęto stanowisko nad Garigliano. Na wzgórzach Kapuy powiewa chorągiew narodowa. Spodziewają się, że niebawem Kapua będzie opuszczona.

Według *Patrie* i *Pays* wywołali sami Neapolitanie bitwę pod Isernią, by ustępując z Kapuy wprowadzić w błąd nieprzyjaciela i Piemontanów zatrzymać w marszu jak najdłużej.

*Patrie* twierdzi, że wkrótce rozpocznie się oblężenie Gaety. Odwiedziwszy Neapol dnia 28go b. m. uda się niezwłocznie Wiktor Emanuel pod Gaetę, by z jenerałami ułożyć plan działania.

— Alterego Króla Franciszka II. marszałek Scotti wydał rozporządzenie formowania pułków ochotniczych. Ochotnicy mają się zgłaszać w Molo, Sora i Piedimonte i otrzymują dwa Karlini dziennie.

— *Mesager du Midi* donosi z Gaety dnia 13go b. m. o bitwie w Abruzzach, w której poległo do 300 Garibaldistów i insurgenatów. Prócz tego przyprowadzono do Gaety 40 jeńców, trzy wozy z papierami, mundury, broń i kasę wojenną z 16.000 ducati. Zabrano także okręt, który wioził dla Garibaldeggo żywność i amunicję.

## Turcyja.

(Doniesienia z Syryi.)

Francuska kolumna ekspedycyjna wkroczyła do wschodniego Libanu. Druzowie ustąpili przed nią do Hauranu w najniebezpieczniejszej stronie gór.

Z Damaszku donoszą dnia 23go września, że nadzwyczajny trybunał ukończył już prawie rozpoczęte poszukiwania, i wydał wyrok na tych, którzy brali udział w rzezi. Niedawno stracono trzech Druzów i sześciu Turków. Chrześcijańska ludność zgromadza się powoli w przeznaczonych dla siebie części miasta. Chrześcianie, którzy schronili się do Bejrutu, wracają na wezwanie Fuada Baszy karawanami aa 200 wierzchowcach, które im ofiarował rząd turecki; zaopatrują ich także w wszelkie potrzeby. Podobne wiadomości donoszą z Aleppo i Baalbeck.

## Doniesienia z ostatniej poczty.

**Warszawa**, 26. paźdz. Zapewniają, że zjazd Warszawski zachował do końca cechę czysto osobistą. Na naradzie Monarchów i ministrów we czwartek nie przyszło do żadnego formalnego układu, do żadnej umowy, a nawet ani do spisania protokołu.

**Turyn**, 27. paźdz. Dzisiejsza *Opinione* donosi: Wiktor Emanuel przybył dziś do Teano, a jutro stanie zapewne w obozie pod Casertą. Wojska burbońskie ściągnęły się po za Garigliano, i nie przyszło do żadnego więcej starcia. Prawie piąta część ludności Obojga Sycylii głosowała w plebiscycie.

**Medyolan**, 27. paźdz. Dzisiejsza *Perseveranza* donosi z Palermo pod dniem 25. b. m. — Na 36.267 głosujących, głosowało przeciw anexyi tylko 20.

Ten sam dziennik donosi z Turynu pod d. 26. b. m.: Sąd kasacyjny w Neapolu ogłosi w niedzielę rezultat plebiscytu. Król wjedzie do Neapolu dopiero w poniedziałek lub we wtorek; zatrzyma się w Prezenzano, gdzie mu doręczą votum obojga Sycylii. Cialdini ogłasza plakatami, że rozkazał rozstrzelać każdego z bronią w ręku schwytanego wieśniaka, a brać w niewolę dozwala tylko żołnierzy. Chłopsy powstańcy znieśli prawie całkiem pierwszą kolumnę piemoncką pod dowództwem podpułkownika Nutto. Podpułkownik Nutto uratował się podobno ucieczką. W Izernii stłumiono powstanie, miasto spalono, Piemontanie wynierzają sprawiedliwość na powstańców, Garibaldi powziął, jak się zdaje, silne postanowienie usunąć się na Kaprę po przybyciu Wiktora Emanuela, nie czekając na żadne dziękczynienia, ani nagrody.

**Bononia**, 24. października. Wczoraj wieczorem przyszły tu dwa bataliony gwardyi ruchomej z Vercelli i Novary, przeznaczone na załogę do Ankony. Przyszły także dwie kompanie gwardyi ruchomej z Ferrary i przyprowadziły pod strażą 850 jeńców papieskich z Rimini.

**Modena**, 24go października. Dziennik *Scrutatore* zaklina ministrów, aby wstrzymali się z zaprowadzeniem sardyńskiej księgi praw.

**Frankfurt**, 27. października. Na dzisiejszem posiedzeniu Bundestagu, przedłożyła Sardynia zawiadomienie względem blokady Ankony. Zgromadzenie uchwaliło złożyć je *ad acta* i oznajmiło przy tej sposobności, że w ogóle nie może się zgodzić na politykę sardyńską we Włoszech. Uznano za dobre uzbroić twierdze związkowe działami gwintowanemi, i uchwalono podziękowanie Prusom za ich uczynność.

## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 29 października.

Hotel rosyjski: Hr. Komorowski Adam — Hr. Dzieduszycki Zygmunt. — Bobr Teodor.

Hotel europejski: Hhr Lanckoroński Tadeusz i Teodor. — Smarzewski Franc. — Stopczyński Piotr.

Hotel angielski: Raczyński Felix.

Hotel Kohna: Baumann Ign., c. k. przeł. pow.

Zajazd Krynickiego: Bielecki Leon, c. k. porucznik.

## Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 29 października.

PP. Bocheński Alojzy, do Otynowiec. Bromirski Er., do Tarnorudy. — Łabędzki Alb., do Cykowa. — Bal Franc., do Tuligów. — Cicharzewski Kaz., do Uherzec. — Mrozowski Jan, do Strzałek. — Ulaniecki Wład., do Kłodna. — Kosowski Józ., na Wolyń. — Głowacki Władys., do Hodowa. — Gątkiewicz Mich., do Bohorodyczyna. — Jaroszyński Ner., do Małowód.

## T E A T R.

Dziś w teatrze w niemiec. „*Othello der Mohr von Venedig*“, wielka opera w trzech aktach z muzyką Rossiniego.

